

Sygn. akt. IV Ka 377/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz - sprawozdawca

SO Włodzimierz Wojtasiński

Protokolant Piotr Janik

przy udziale Antoniny Kasprowicz-Czerwińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2013 roku

sprawy **S. A.**

oskarżonego z oskarżonego art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., art. 245 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 4 grudnia 2012 roku sygn. akt III K 478/12

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia w przedmiocie orzeczenia o karze łącznej (pkt 2) i w przedmiocie zaliczenia na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania (pkt 3);
2. obniża kary wymierzone oskarżonemu:
 - a.) za czyn I do roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
 - b.) za czyn II do 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych w pkt 2. kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 14 maja 2012 r. do dnia 22 sierpnia 2013 r.;
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. E. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

6. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 300,00 (trzysta) złotych za obie instancje i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 377/13

UZASADNIENIE

S. A. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 14 maja 2012 roku w B.przy ul. (...)– P.im. K. W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc pobiciem usiłował doprowadzić Ł. M.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, żądając od niego pieniędzy w kwocie 10.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, wobec zatrzymania przez funkcjonariuszy policji, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 21 sierpnia 2007 roku do 31 sierpnia 2011 roku kary 4 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2011 roku, sygn. akt VIII K 344/10, łączącym wyroki: Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2008 roku, sygn. akt VIII K 43/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. oraz Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 10 grudnia 2008 roku sygn. akt III K 3475/06 za umyślne przestępstwo podobne z art. 224 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 14 maja 2012 roku w B. przy ul. (...) –P. im. K. W., w celu wpływu na świadka Ł. M. groził mu użyciem przemocy w wypadku powiadomienia policji o żądaniu od niego wydania pieniędzy, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w pkt I., tj. o przestępstwo z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie sygn. akt III K 478/12, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł:

1. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, opisanych wyżej w pkt I i II z tym ustaleniem, że:

- czynem I wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

- czynem II wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to:

a. za czyn I na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. skazał oskarżonego na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b. za czyn II na podstawie art. 245 k.k. skazał oskarżonego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności orzekł karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 14 maja 2012 roku;

4. na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. oddalił powództwo cywilne wytoczone przez Prokuratora;

5. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz 400 złotych tytułem opłaty.

Apelacje od wyroku złożyli oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony w swojej apelacji zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5 § 2, 410, i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegała na oparciu wyroku na dowodach obciążających, z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego; błąd w ustalenia faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów. Podnosząc tak sformułowane

zarzuty oskarżony wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji oskarżony kwestionuje wiarygodność zeznań pokrzywdzonego i innych świadków, obciążających go, wskazuje również na zaniechanie przez sąd I instancji przeprowadzenia dowodu z wiadomości sms, które wysyłał oskarżony i pokrzywdzony do siebie nawzajem bezpośrednio przed zdarzeniem będącym przedmiotem postępowania.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez oparcie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych;
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu okoliczności zdarzenia wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, z jednoczesnym pominięciem okoliczności przeciwnych, wynikających z wyjaśnień oskarżonego,
3. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy wystarczającą byłaby kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego również wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, podobnie jak apelacja jego obrońcy w zakresie kwestionującym prawidłowość ustaleń Sądu w zakresie winy oskarżonego. Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko obrońcy oskarżonego, iż kara orzeczona oskarżonemu jest rażąco surowa – w zakresie jej wysokości.

W zakresie ustaleń związanych z winą oskarżonego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc, w zgodzie z przepisami postępowania, kompletny i pełny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Nie pominął przy tym żadnych dostępnych i istotnych środków dowodowych. Następnie dokonał zgodnej w wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej, rzetelnej i wnikliwej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to dowodów następnie wyprowadził prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom postępowania karnego.

Równocześnie – w ocenie sądu odwoławczego – sąd I instancji w swym w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem, w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika, dlaczego zapadł taki właśnie wyrok, a przedstawiona ocena dowodów nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy, w powyższym zakresie, z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytoczenia.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Obie apelacje, w różnym stopniu, kwestionują dokonaną przez Sąd meriti ocenę wiarygodności dowodów, w szczególności to, że w części zasadniczej dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, wg których w czasie spotkania z pokrzywdzonym w dniu 14 maja 2012 roku w żaden sposób nie groził pokrzywdzonemu. Zarzuty w tym zakresie są całkowicie bezzasadne. Obrońca w istocie nie przedstawia żadnych rzeczowych argumentów na ich poparcie, wskazując jedynie, że wyjaśnienia oskarżonego kwestionującego swą winę były konsekwentne. Oskarżony natomiast wskazywał tylko na to, że Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z treści wiadomości SMS, co w jego ocenie wykazałoby, że pokrzywdzony Ł. M. nie mówił prawdy, zaś jego relacja, uzgodniona z jego znajomymi, miała na celu jedynie uchylenie się przez niego od spłaty długu.

Odnosząc się do zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonywujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1974/7-8/154, OSNKW 1975/9/133).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o których mowa w apelacjach (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Przede wszystkim należy podkreślić, że w przeciwieństwie do zeznań pokrzywdzonego, jak również korespondujących z nimi zeznań świadków P. M., K. M. i w znacznej mierze również D. Z., to właśnie wyjaśnienia oskarżonego w toku postępowania ulegały istotnym zmianom i to w częściach, które dotyczyły okoliczności w sprawie najistotniejszych. Przecież oskarżony najpierw twierdził, że rzekomy dług, jaki miał u niego pokrzywdzony, wynikał z tego, że oskarżony na jego prośbę kupił dla niego i jego koleżanek narkotyki na kredyt, miało to być ponad 8.000 złotych. Potem twierdził, że narkotyki te kupił, ale za własne pieniądze i razem z innymi wydatkami było to łącznie 3.000 złotych, ostatecznie zaś twierdził, że żadnych narkotyków nie kupował, ale na wspólną imprezę wydał 3.000 złotych, nie kwestionował przy tym, że w B. żądał od pokrzywdzonego zwrotu 10.000 złotych. Z ostatniej wersji wyjaśnień wynika więc, że jednak oskarżony starał się co najmniej wyłudzić od pokrzywdzonego pieniądze, okłamując go, że wydał więcej niż w rzeczywistości. Budzą one jednak zasadnicze wątpliwości z jednej strony dlatego, że wg pokrzywdzonego będąc w W. zażywali udostępniane przez oskarżonego narkotyki – nie było jednak mowy o tym, że oskarżony będzie za nie żądał zapłaty – z drugiej zaś strony, skoro oskarżony nie stracił pieniędzy na narkotyki, to nie wiadomo, w jaki sposób na wspólną imprezę z pokrzywdzonym i jego koleżankami wydał 3000 złotych. Niezrozumiałe jest przy tym również to, że miał żądać od pokrzywdzonego zwrotu tych pieniędzy mimo, że przecież we wspólnej imprezie uczestniczył nie tylko pokrzywdzony, ale oskarżony i co najmniej jeden jego kolega. Już te okoliczności powodują, że wyjaśnienia oskarżonego, wyjątkowo niekonsekwentne i nielogiczne, nie mogły być uznane za wiarygodne i nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Na ich tle zeznania świadka Ł. M., podobnie jak zeznania świadków K. M., P. M., A. M., I. U., a nawet w znacznej mierze D. Z., są konsekwentne, spójne, przedstawiają jedną, tą samą wersję zdarzeń, będących przedmiotem ustaleń Sądu. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do kwestionowania ich oceny, dokonanej przez sąd meriti.

Oskarżony w swej apelacji skupia się przede wszystkim na tym, że sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z wiadomości sms, jakie wysyłali do siebie oskarżony i pokrzywdzony, poprzestał jedynie na treści tych wiadomości, jakie na rozprawie odczytał pokrzywdzony ze swego telefonu. Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty w tym zakresie nie są zasadne. Przede wszystkim, podkreślić należy z całą mocą, że wg opisu czynów, zarzuconych i przypisanych oskarżonemu, groźby, jakie miał formułować pod adresem pokrzywdzonego, były wypowiedzane osobiście, w czasie ich spotkania w parku im (...) w B.. Żadne wiadomości tekstowe, wykazy połączeń itp. nie mogły pozwolić na ustalenie przebiegu rozmowy, jaka w tamtym miejscu się odbyła. Ją można było ustalić tylko na podstawie wyjaśnień oskarżonego, bądź zeznań pokrzywdzonego. Skoro, jak wskazano wyżej, wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, zaś nie ma podstaw by podważać wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, tylko te ostatnie mogły być podstawą ustaleń faktycznych w tym zakresie. Przecież samo to, że tylko w tej części, w której oskarżony zaprzeczał by groził pokrzywdzonemu, jego wyjaśnienia były konsekwentne, nie może stanowić argumentu za ich zgodnością z prawdą – jak tego by chciał obrońca oskarżonego. Mieć należało również na uwadze to, że jakkolwiek Sąd I instancji mógł faktycznie na rozprawie sam przeczytać wiadomości sms z telefonu pokrzywdzonego, to jednak przecież te wiadomości, których treść odczytał pokrzywdzony (k.183-184) korespondują z tym, co oskarżony mówił na rozprawie, wynika z nich, że cały czas oskarżony twierdził, iż z powodu wspólnej imprezy z pokrzywdzonym i jego koleżankami, ma długi u nieokreślonych ludzi z W., w związku z tymi długami może mieć kłopoty i pieniędzy na pokrycie tych długów domaga się od pokrzywdzonego, w żaden sposób mu jednak nie grożąc. Jednak taka treść tych wiadomości tekstowych nie świadczy o tym, że w czasie rozmowy w parku oskarżony jednak groźby pod adresem pokrzywdzonego wyartykułował, a mając na względzie wcześniejsze zachowanie oskarżonego w W., opisane przez pokrzywdzonego i pozostałych świadków, jego determinację w dążeniu do uzyskania pieniędzy, jak najbardziej pokrzywdzony mógł obawiać się, że swe groźby oskarżony spełni. Trudno zresztą sobie wyobrazić, dlaczego pokrzywdzony miałby o całym zdarzeniu zawiadomić policję, gdyby nie obawiał się oskarżonego. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd I dysponował pełnym materiałem dowodowym, niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy, dokonał prawidłowej jego oceny i analizy, i na podstawie tak zebranego i ocenionego materiału dowodowego, dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu **art. 4 k.p.k.** (zasady obiektywizmu), wskazać należy, iż przepis ten stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całość tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10). Żadna z tych sytuacji (o czym już była też mowa wyżej, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.) nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy miał na względzie cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, wszystkie dowody poddał gruntownej analizie, natomiast – co jest oczywiste – ustaleń faktycznych dokonał na podstawie tych dowodów, którym dał wiarę.

Reguła in dubio pro reo, zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., na naruszenie którego również powołuje się oskarżony, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4). Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.). W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000r., IV KKN 532/99, niepubl.).

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jako podstawy odwoławczej określonej w **art. 438 pkt. 3 k.p.k.** stwierdzić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Ak 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Ak 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28).

Skoro więc Sąd Rejonowy dokonał - co omówiono wyżej - prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o dowody uznane za wiarygodne dokonał ustaleń faktycznych podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez odwołanie się do wyjaśnień oskarżonego jest niezasadne.

Podniesienie przez obrońcę oskarżonego zarzutu dotyczącego niewspółmierności orzeczonej kary, czyniło koniecznym skontrolowanie przez sąd odwoławczy zasadności wymierzonych oskarżonemu kar.

Jako podstawę odwoławczą ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący. Nie chodzi, więc o każdą różnicę między karą wymierzoną a karą, którą należałoby wymierzyć, ale o różnicę o charakterze zasadniczym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 02.02.1995r. wyraził pogląd, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (sygn. akt II KRn 198/94 OSP 1995 Nr 6 poz. 18).

Zatem rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt. 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73 OSNPG 1974 Nr 3-4 poz.51).

Rozstrzygając w tym zakresie za niezbędne Sąd Okręgowy uznał złagodzenie orzeczonych wobec oskarżonego kar za czyn I do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II do 5 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego, nadmierną wagę Sąd I instancji przywiązał do dostrzeżonych przez siebie okoliczności obciążających, nie dostrzegając istotnych okoliczności łagodzących. Ma rację Sąd meriti zwracając uwagę, że oskarżony dopuścił się przestępstw na szkodę młodego człowieka, niedoświadczonego, którego łatwowierność starał się wykorzystać. Nie można jednak tej okoliczności przeceniać, jeśli się zważy, że przez długi czas ten młody człowiek akceptował zachowanie oskarżonego, razem z nim spędzając czas, spożywając alkohol i zażywając narkotyki. Sąd Rejonowy nie uznał za istotną okoliczność łagodzącą tego – w przypadku przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. – iż zachowanie oskarżonego zakończyło się na etapie usiłowania i oskarżony żadnej korzyści majątkowej nie osiągnął. Musi mieć to wpływ na ocenę szkodliwości społecznej zachowania oskarżonego. Mieć także należało na względzie, że sposób, jaki oskarżony zastosował, by zmusić pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem, nie przybrał jakiegś drastycznej postaci, oskarżony ograniczył się do gróźb, mimo wszystko stosunkowo łagodnych. To też należało uwzględnić przy ustalaniu społecznej szkodliwości obu czynów oskarżonego. Przy wymiarze kary łącznej zaś należało uwzględnić to, że oba przypisane czyny oskarżonemu zostały popełnione w tych samych okolicznościach i były ze sobą ściśle powiązane. Przemawiało to w tym przypadku za orzeczeniem kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że kary jednostkowe w wysokości roku i 6 miesięcy i 5 miesięcy pozbawienia wolności, jak również kara łączna roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, są adekwatne do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości jego czynów, w należyty sposób realizują pozostałe dyrektywy wymiaru kary, w tym wymogi prewencji indywidualnej. Oskarżony musi zdawać sobie sprawę, że nawet jeśli miałby uzasadnione podstawy, by domagać się od pokrzywdzonego pieniędzy (choć sam przyznał przecież, że nie był mu on winien 10.000 złotych), to w żadnym razie nie może zmuszać go do przekazania mu pieniędzy, zaś jeśli posunie się w tym celu do gróźb, zwłaszcza w takiej postaci, jak w tej sprawie, to swoim zachowaniem dopuszcza się poważnego przestępstwa. W żadnym razie nie może również grózbami wpływać na decyzje osoby, która jest, bądź może być w przyszłości świadkiem.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Oskarżony był wcześniej trzykrotnie karany Sądownie, przypisanych mu przestępstw do puścił się działając w warunkach recydywy, w stosunkowo krótkim czasie po tym, jak opuścił zakład karny. Świadczy to o jego demoralizacji, która nie daje nadziei na to, że mimo niewykonania kary pozbawienia wolności będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. Dlatego nie było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa z art. 69 k.k.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 10 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.